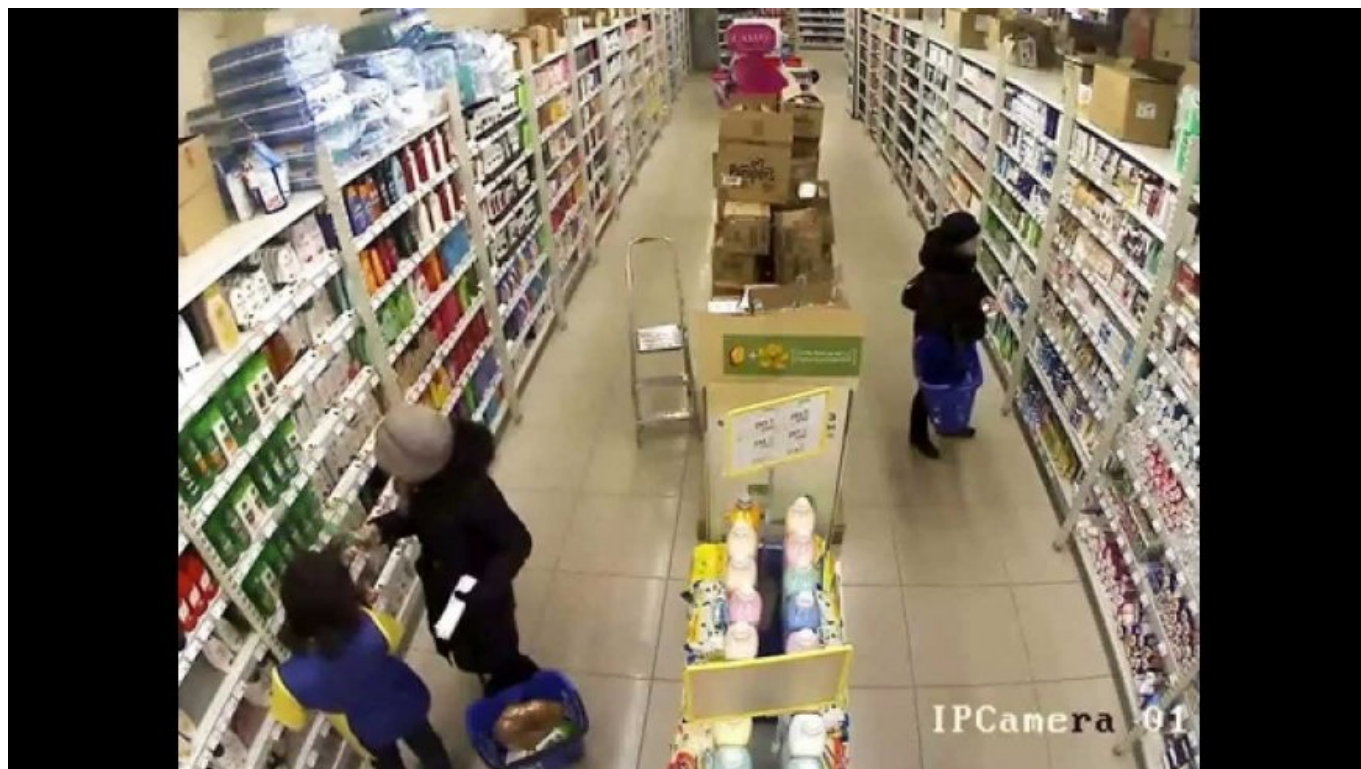


Chciał ukraść towary za maksymalnie 500 zł. Pomylił się w obliczeniach i grozi mu więzienie

data aktualizacji: 2019.08.29



Pomysłowy złodziej chciał ukraść z hipermarketu w Ostrowcu Świętokrzyskim towary o wartości nie większej niż 500 zł, po to by w sytuacji przyłapania na gorącym uczynku jego czyn nie został potraktowany jako przestępstwo. Jednak pomylił się o 6 złotych i w związku z tym grozi mu nawet 5 lat więzienia.

O sprawie donosi portal wyborcza.pl. Według jego relacji, po podliczeniu wartości skradzionych zakupów złodziej stwierdził, iż to "niemożliwe, że wyszło aż tyle". Zapewnił, że specjalnie chodził po sklepie z kalkulatorem, żeby nie przekroczyć kwoty 500 zł.

46-letni mężczyzna przyłapany na kradzieży w hipermarkecie to mieszkaniec gminy Bodzechów. Do sklepu przyszedł z torbą na zakupy i pakował do niej przeróżne towary, jednak nie zapłacił za nie. Nic więc dziwnego, że kłopotliwy klient został złapany przez ochroniarzy, którzy następnie poinformowali o zajściu policję.

Gdyby wartość skradzionych towarów nie wyniosła 506 zł, lecz była mniejsza niż 500 zł, mężczyźnie groziłby co najwyżej mandat w wysokości do 500 zł. A gdyby go nie przyjął - sprawa trafiłaby do sądu (tam maksymalna grzywna w tego typu sprawach to 5 tys. zł).

Pomyłka w obliczeniach matematycznych może niedoszłego złodzieja słono kosztować. Zamiast mandatu, grozi mu nawet 5 lat więzienia.

źródło: kielce.wyborcza.pl

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/chcial-ukrasc-towary-za-maksymalnie-500-zl-pomylił,56539>